

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,
Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 283.

Sobota 7. grudnia 1850.

Rok bieżący gazety 39.

Z Nowym Rokiem wychodzić będzie **Gazeta Lwowska** jak potąd z **Dziennikiem urzędowym** i **Doniesieniami Prywatnych**, a nadto z osobnym co soboty **Dodatkiem Tygodniowym**, poświęconym wolnej dyskusyi spraw krajowych, rozprawom w zawodzie nauk, kunsztu, przemysłu, jako też literackim utworom. Uzupełniać w nim się będą wypadki historyczne, objaśniać bliżej podania, których dla zwięzłości swojej **Gazeta** sama rozstrząsać nie mogła.

Otwierając ten nowy **Dodatek Tygodniowy**, otwiera go **Redakcyja** w chęci zbliżenia rozpieczonych sił umysłowych w kraju marniejących zapewne, jeżeli nie będą miały organu wysłowienia pomysłów i zasad swoich przed publicznością. A jak potąd była bez uprzedzenia i daleka od wszelkiego stronnicstwa, równie i nadal staraniem jej będzie zachować w otwartym nowo **Dodatku** całą bezstronność, by stać się jedynie odeszwą głosu obywatelskiego i literata, którzy pragną wzajemnego oświecenia się rozpowszechnieniem prawdy ku pomyślności kraju i nauk wzrostowi, albo uprzyjemnienia pogodniejszej chwili w życiu rozrywką pożyteczną.

Redakcyja od czasu niezawisłości stanowiska swego, nie schyliła nigdy z zapowiedzianego programem toru, i przedstawiała dzieje potoczne świata całego wiernie z aktów rządowych owego państwa, o którym toczyła się sprawa; ale przytem nie omieszkala nigdy słuchać życzenia publiczności i odpowiadać jej radom, pomnażając oddziały pewne w piśmie swojem i dodając to, czego po niej żądano.

Wdzięczni za rady i względy życzliwe, otwieramy i teraz według życzenia publiczności te nowe kolumny na własne jej plody; zapelniać je będziemy tem co obywatel, literat i publicysta wniesie raczą, a pamiętni za udział jaki potąd publiczność piśmu naszemu łaskawie udzielała, ogłaszamy

Prenumeratę na rok następujący

— chociaż opłata steplu, ekspedycyi pocztowej, wreszcie papieru i nakładu całego kosztu znacznie się podniosły —
tę samą jaką była w roku bieżącym, to jest:
kwartalnie dla Miejscowych 4 zlr. 15 kr., a dla odbierających pocztą 4 zlr. 40 kr. półrocznie zaś drugie tyle,
a stosownie i na rok cały;

z prozbą atoli, ażeby **Prenumerujący** odpowiednie do nowych przepisów

- a) raczył przesłać prenumeratę za własną opłatą portoryi rządowej franco do **Redakcyi** samej;
- b) dołączył nadto w przesłance 3 kr. jeżeli od **Redakcyi** żąda kwitu; **Dominia** zaś, **Magistraty** i wszelkie **Władze** w tym przypadku, iż nie przyjmują niefrankowanych do siebie listów, raczyły oprócz 3 kr. na kwit naddać jeszcze tyle, ile na opłatę pocztową wedle odległości miejsca do nich przypada;
- c) przytem uprasza **Redakcyja** **Abonenta** o wcześniejsze jak potąd, przynajmniej do 25. grudnia, zamówienie **Gazety**, z wyrażeniem dokładnem: **Imienia i Godności**, **Miejsca pobytu**, a osobliwie **Poczty i Obwodu** gdzie odbierać postanawia. Wymaga tego pospiechu i tej akuracności w zapisaniu się nowo urządzony tryb ekspedycyi nakazany wys. **Dekretem Ministeryalnym**; a nas przy wniesieniu tej proźby nagli chęć przysługi **Prenumerantom**, by nie doznawali zwłoki ani przykrości powoływania się z reklamacyami do kantoru ekspedycyi **Gazet**.

Poświęceni z **Instytutem** naszym jedynie na podniesienie **Piśmiennictwa** w naszym kraju, czynimy ofiarę z wszelkich korzyści osobistych, pragniemy jedynie wzrostu publicystyki, a zebraniem rozstrzelonych sił przybliżenia porę, w której byśmy mogli wydawać osobne pismo — szczerze literackie — poświęcone wdziękowi języka a utworom wyższych talentów.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcya. — Rzecz domowa. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości z Wiednia.)

Wiedeń, 2. grudnia. Mianowany szefem komisji do zaprowadzenia sądów w Galicyi c. k. ministeryalny radca sprawiedliwości dr. Ignacy Strojnowski odjechał wczoraj do Lwowa, by przedsięwziąć potrzebne przygotowania dla zaprowadzenia namienionych sądów.

— **Agronomiczne towarzystwo styryjskie** odbędzie jutro i pojutrze 29 powszechne zgromadzenie. Między innemi ważnemi sprawami naradzać się będzie także nad wydawaniem agronomicznego tygodnika, nad projektem nowego regulaminu dla sług, nad modyfikacyą statutów i nad adresem do ministerstwa handlu względem cłowego połączenia z Niemcami.

(Kurs wiedeński z 2. grudnia 1850.)

Oblig. długu państwa 5% — 93; 4½% — 81; 4% — 71; 2½% — 48. Akcyje bankowe 1145. Losy z 1834 roku 190; z 1839 roku 109. Akcyje kolei półn. 116.

Anglia.

(Kurs papierów. — Demonstracye antypapieżkie.)

Londyn, 27. listopada. Kurs papierów utrzymuje się jednako, konzole poszły nawet w górę o ćwierć procentu. Wszelakoż nie wielu tylko zgłaszało się z chęcią ich nabycia, bowiem speku-

lanci czekają na stanowcze wiadomości z kontynentu. — Zgromadzenia antypapieżkie itp. nie sprawiły potąd innego skutku, jak tylko że lud pospolity dopuszcza się różnych zdrożności w tem mniemaniu, iż ujmuje się za swoim kościołem. Tak pozawczoraj wtoczyły się tłumy ludzi z klas najniższych podczas nabożeństwa do jednego kościoła puzeistów i do dwóch katolickich, chcąc przerwać obrzędy religijne. Licznemu jednak oddziałowi policyjnych żołnierzy wspieranych przez publiczność kościelną udało się przywrócić porządek, a excasantów wyprzeć z kościoła.

W **Salisbury** przeciągał temi dniami tłum ludu ulicami, dokazując różne zbytki z lalkami przedstawiającemi papieża i kardynałów. (Lloyd.)

(Plan założenia powszechnego kosmopolitycznego stowarzyszenia handlowego. — Rozruchy w Birkenhead pod Liverpoolem.)

Londyn, 28. listopada. Wielu znakomitych mężów z **City** powzięło plan do założenia powszechnego kosmopolitycznego stowarzyszenia handlowego, którego publiczne przeprowadzenie zacznie się w tym albo w przyszłym tygodniu. W tym względzie rozesłano już okólniki. Wyrzeczonemi celami będzie ułatwienie internacjonalnej komunikacyi za pomocą rady, promocyi, zawiązywania stosunków przyjacielskich w całym świecie mimo granic państw, zaopatrzenia się dokładnemi statystycznymi wykazami w zawodzie kupieckim, rozszerzenia ekonomicznego wykształcenia we wszystkich ludach. Handel i przemysł poczynają wyzwalać się z pod opieki polityki. Stowarzyszenie handlowe zwróci szczególną uwagę swoją na europejską wystawę przemysłową i wyznaczy komisję do przygotowania gościnnego przyjęcia gości w tej wystawie udział mających. Szczególnie ma się utworzyć biuro wywiadowcze i pośredniczące dla zaspokojenia cudzoziemcom wszelkich potrzeb materyalnych. Również korzystać się będzie z tej sposobności do zawiązania wspomnianych stosunków.

W Birkenshead pod Liwerpool zaszły wczoraj rozruchy. Kilka tysięcy irlandzkich robotników chciało przemocą niedopuszczyć do meetingu, odpędzili i pobili policję. Powodem do tego było publicznie zapowiedziane i do narady nad antypapieżkim adresem do królowej przeznaczone anglikańskie zgromadzenie, które zwołano na 1 godzinę z południa. Już w samo południe zgromadził się tłum ludu przed gmachem gdzie się odbyć miało zgromadzenie, policja miejscowa jakkolwiek 30 żołnierzami z Liwerpool wzmocniona licząca tylko 50 ludzi przepchała się z wielką trudnością przez tłum składający się powiększej części z irlandzkich robotników i obsadziła drzwi gmachu obrad. Tłum się rozbiegł lecz wnet powrócił uzbrojony w pałki, żelazne sztaby, kamienie brukowe itp., otoczył z strasznym krzykiem gmach, w którym się już zebrała była część zamierzonego zgromadzenia. Wnet nastąpił silny atak na konstablów, a kamieniami zaczęto rzucać przez okna do sali posiedzeń, tak że zgromadzenie postanowiło odroczyć naradę i rozejść się. W bóje między policją, a tłumem pospółstwa 12 konstablów zostało rannych. Przelanoby zapewne więcej krwi, a zaciekle tłum składający się z kilku tysięcy osób byłby szturmem opanował budynek, gdyby przywołany katolicki ksiądz Brown z okna niebył zachęcił do spokoju, co też znacznie większą liczbę spowodowało oddalić się z tego miejsca. — Później przybyło jeszcze z Liwerpool 100 konstablów, także i wojsko, które obsadziło gmach miejski. Wieczór panował już zupełny spokój. Jeden z rannych konstablów leży bez nadziei życia, drugi także ciężko jest ranny.

Ciągle jeszcze wychodzą adresy meetingów, protestujące przeciw buli papieżkiej, zdaje się jednak, że agitacja teraz już więcej ogranicza się na duchowieństwo. „Punch“ żartuje: Dobry protestant odprawił niedawno swego służącego, ponieważ miał — *rzymski nos.* (D. R.)

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 1. grudnia. Montaniardy będą zabierać głos przeciw panu Persigny, i mówić za kredytem dla uzbrojeń. Wieść, jakoby generał Changarnier żądał zwołań dalszych 39,500 rekrutów z klasy 1849 r., jest bezzasadna. Guizot był u prezydenta L. Napoleona na odwiedzinach. Na korzyść nieszczęśliwych chrześcian w Aleppo zbierają składki. Dziennik *La Republique* skondemnowano za wyrządzone p. Ney obelgę. (Aust.)

(Posiedzenie izby prawodawczej z dnia 28. listopada.)

Paryż. Na posiedzeniu prawodawczego zgromadzenia d. 28. listopada pod przewodnictwem pana Dupin, przyjęto bez dyskusji kilka wniosków do ustawy dotyczących się lokalnego interesu. Porządek dzienny: Interpelacya pana Schölcher do ministra marynarki. — Schölcher zawiadamia zgromadzenie o liście, który pochodzi od ministra marynarki, i ostrzega prefektów nadmorskich, tudzież gubernatorów kolonialnych, aby czarnych albo kolorowych ludzi na pokład do Ameryki nie brali. Mowca powstaje na to rozporządzenie i wyraża głębokie ubolewanie, że w Ameryce północnej jeszcze niewolnictwo istnieje. Pyta ministra marynarki, czy to nie oburza jego żeglarskiej dumy, że żadnego kolorowego oficera marynarki francuskiej na francuskim okręcie do północnej Ameryki zawieść nie może. Minister marynarki oświadcza, że postanowienia Ameryki północnej nie rozciągają się na członków wojennej marynarki francuskiej. Generał Labitte oznajmia, że w połączeniu z Anglią protestował już przeciw barbarzyńskiemu ustawodawstwu Stanów Zjednoczonych, lecz dotychczas nie osiągnął żadnego rezultatu. Obrady toczą się dalej. Zgromadzenie odrzuca motywowany dzienny porządek Schölchera i przyjmuje prosty. Następuje projekt pana *Pascal Duprat* o przedawaniu dzienników w domu i na ulicy. Art. 1. Niechce, aby ustawę z 27. lipca 1849 zastosowano do przedawania w domu albo w sklepie. Art. 2. „Koncesya przedawania może być nadana tylko w ogóle, bez wszelkiego przywileju dla osobnego dziennika.“ Komisya nie chce brać tego projektu pod obrady. *Rancet* wspiera ten projekt. Sprawozdawca *Harrincourt* obstaje za projektem komisji. *Dupont de Bassac* twierdzi, że dowolność jest jedyną normą rządu. *Buroche* odwołuje się na poprzedni wypadek podczas obrad nad ustawą o prasie, że wtedy podobny do teraźniejszego projekt znaczną większością był odrzucony. Minister odwołuje się dalej na wyrok sądu kasacyjnego względem przedawania dzienników po szynkowniach i sklepach. Drugi artykuł jest niebezpieczny, bo sąd kasacyjny potwierdził to już tem samem, że przedawców, którzy mieli pozwolenie do przedawania jakowego dziennika, jako nieupoważnionych za sprzedawanie innych dzienników osądził. *Pascal Duprat* broni jeszcze swego projektu. Lecz zgromadzenie odrzuca go 379 głosami przeciw 267. Komisya zamyśla wziąć pod obrady wniosek pana Girardin względem mianowania komisji z piętnastu członków, która ma przedłożyć zgromadzeniu sprawozdanie o środkach do utworzenia dokładnych i bezstronnych sprawozdań sesyjnych. Girardin popiera swój wniosek. Zgromadzenie uchwala wziąć go pod obrady, poczem zamknięto posiedzenie.

(Posiedzenie z dnia 29. listopada.)

Paryż, 29. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego oznajmił kwestor *Baze* z mównicy, że po kilku konferencyach z ministrem spraw wewnętrznych, którym przewodniczył duch zgody, kwestorowie cofają swój wniosek dotyczący komisarzy policji dla zgromadzenia narodowego. Przyszło do ugody której stypulacya p. *Baze* odczytał z listu ministra *Baroche* do prezydującego zgromadzenia narodowego, są one następujące: Wybór komisarzy policji zgromadzenia narodowego przez prezydenturę te-

goz zgromadzenia z pomiędzy wszystkich instytucowanych komisarzy policji, opłacanie komisarza policji z budżetu zgromadzenia narodowego; minister spraw wewnętrznych może destytuować komisarza policji za porozumieniem się z prezydenturą izby. To ogłoszenie przyjęto ze wszystkich stron bardzo dobrze. Minister spraw zagranicznych złożył na stole izby traktat z Hiszpanią dotyczący się wydawania zbrodniarzy. *Casimir Perier*, o którym wiadomo, że po dwóch burzliwych posiedzeniach klubowych przy ulicy Rivoli i des Pyramides został wybrany, by żądał wykreślenia wniosku pana *Creton* z jutrzejszego porządku dziennego, wstąpił śród powszechnego szmeru na wszystkich stronach na mównicę i motywował odpowiedny wniosek robiąc uwagę, że ważne zdarzenia w Europie przedewszystkiem wymagają zgody i stałości zgromadzenia narodowego, przeto więcej niż kiedykolwiek unikać należy burzliwych dyskusji, któreby bez potrzeby chciało wywołać. „Lecz gdyby przypuszczono wniosek pana *Creton*, dodał w końcu, tedy będę za nim głosował.“ *Creton* sprzeciwiał się gorliwie temu uszczupleniu swego prawa inicjatywy. *Poujoulat*, referent komisji rozpoznawczej oświadczył, że zostaje do dyspozycji zgromadzenia narodowego, na jakikolwiek dzień wyznaczy dyskusję. Prezydujący *Dupin* zapowiada wniosek pana *Donesnet*, mocą którego dyskusya ma być wyznaczona na 1. marca. (Na 1. kwietnia; odezwały się głosy z lewej strony). Mimo żywej protestacyi pana *Creton* odroczone dyskusję jego wniosku po wątpliwem głosowaniu słabą większością głosów. *Thiers*, *Molé*, *Berryer* w ogóle legitymiści powstają za odroczeniem, cała lewa strona z umiarkowanymi republikanami i kilku członków prawej strony przeciw odroczeniu. Posiedzenie zamknięto śród wielkiego wzburzenia. (D. R.)

(Posiedzenie z dnia 30. listopada.)

Paryż, 30. listopada. Burza, która groziła dzisiejszemu posiedzeniu narodowego zgromadzenia, przemigła szczęśliwie. Propozycya względem przywołania na powrót wygnanych książąt nie przysłała do dyskusji. Jakem panu donosił w mojem ostatnim sprawozdaniu, pisze korespondent dziennika *Breslauer Ztg.*, agitowali niektórzy szefowie większości, na których czele stoi pan *Thiers* za tem, aby tę propozycję z dziennego porządku usunąć. Usiłowania ich odniosły pożądaną skutek. Pan *Casimir Perrier* zrobił na wczorajszem posiedzeniu inicjatywę i pomimo przeciwnych usiłowań pana *Creton*, odroczyła większość jego propozycję aż do 1. marca.

Na wczorajszem posiedzeniu cofnęli także kwestorowie swą propozycję względem zaprowadzenia niezawisłej policji parlamentarnej. Pan *Baze* oznajmił, że minister i biuro o ten punkt się porozumieli.

Również zagodzono sprawę pana *Allais*. Doniesiony spiszek był zupełną mistyfikacyą.

Na dzisiejszem posiedzeniu odczytał pan *Remusat* sprawozdanie komisji o projekcie do ustawy względem zaciągu 40.000 ludzi. — Dokument ten ułożony jest z nadzwyczajną zręcznością. Pan *Rémusat* zaproponował imieniem komisji, aby *Francya w sprawie niemieckiej zachowała jak największą neutralność*. Szczególniejszą wagę pokładał sprawodawca na prerogatywie zgromadzenia w kwestjach wojny i pokoju, by przeto wystąpić poniekąd naprzeciw pruskim sympantom prezydenta. Nakoniec odwołał się mowca na poselstwo prezydenta i zaproponował dyskusję nad rządowym projektem o pozwoleniu kredytu w następującej formie: „Zgromadzenie narodowe przekonane, że w kwestjach, które w tej chwili niemieckie dwory rozdwarzają, najstosowniejszą jest dla Francji polityka neutralna, jaka w poselstwie prezydenta republiki z 12. listopada jest wyrażona, przechodzi do dyskusji nad artykułami potocznymi.“ — Na przyszły czwartek wyznaczono debatę. — Po ten czas wiadomości z Niemiec przyczyniają się niezawodnie jeszcze więcej do złaгодzenia namienionej kwestyi.

(Wybór nowego członka akademii francuskiej. — Emigracya żurawików.)

Paryż, 28. listopada. Akademia francuska przystąpiła dziś do wyboru nowego członka na miejsce pana *Feletz*. Liczba obecnych członków akademii wynosiła dwadzieścia ośm. Większość wynosiła piętnaście. Pan *Nisard* otrzymał dwadzieścia trzy głosy; *Alfred de Musset* miał za sobą tylko pięć. Pana *Nizard* ogłoszono członkiem akademii.

Z Bordeaux piszą 25. b. m.:

Temi dniami przeciągały około południa ponad *Saint-Sever* liczne stada, udające się w kraje południowe. Składały się one jak zapewniają z więcej niż 10.000 ptaków. Dwadzieścia ośm minut ciągnęły nad miastem. Od niepamiętnych czasów niewidziano tak licznej emigracyi. (Ind.)

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 28. listopada. Co do kwestyi o komisaryacie policji zgodzili się ministrowie i biuro narodowego zgromadzenia najprzód, żeby prezydent lub biuro swego komisarza policji obierali z komisarzy okręgu paryskiego, powtóre żeby go rząd mianował, następnie żeby zgromadzenie opłacało go z swego budżetu, jeżeliby miasto płacę mu odmówiło, a nakoniec żeby go tylko za poprzedniem pozozumieniem się rządu i prezydenta z urzędu złożyć można. Kwestorowie cofnęli wszystkie swoje projekta.

Holandya.

(Nowa organizacya piechoty sankeyonowana.)

Haga, 27. listopada. Król podpisał nową organizacyę piechoty tak jak ją ostatecznie postanowił minister wojny z powodu ostatnich spostrzeżeń księcia *Fryderyka*. To rozporządzenie wejdzie w życie od przyszłego nowego roku, główne zasady są następujące:

Piechota składać się będzie z dziewięciu pułków, z których ośm liniowych a jeden grenadierów i strzelców.

Każdy pułk zatrzyma jak potąd cztery bataliony, lecz odtąd będzie w batalionie pięć kompanii, miasto czterech; oprócz tego będzie każdy pułk miał dwie kompanie rezerwowe, miasto jednej, rezerwą dowodzić będzie podpułkownik. Niezawisłe od pomienionych dziewięciu pułków utworzony będzie jeden batalion instrukcyi składający się z trzech kompanii stojących załogą w Kampen i jeden batalion karności o dwóch kompaniach załogą w Medenblik.

Różne zmiany w obecnej organizacji piechoty spowodują mianowanie dwóch nowych majorów, czterdziestu trzech nowych kapitanów i podwójnej liczby poruczników i podporuczników. (Ind.)

Włochy.

(Ustawa o administracji prowincyi.)

Rzym, 23. listopada. Poczet ustaw organicznych pomnożył się znowu o jedną ustawę tyczącą się administracji prowincyi; publikowano ją edyktem z wczorajszego datu. Na mocy tej ustawy pozostaje wyższa administracja jak przed rewolucją w ręku duchowieństwa, na czele bowiem każdej z czterech legacyi równie jak prezydentury Rzymu i okolicy będzie Kardynał — Legat, dla Rzymu z tytułem prezydenta. Pod ich zarządem i w bezpośredniej korespondencji z nimi zostają delegaci w każdej prowincyi, których liczba różna jest w rozmaitych legacyach. Mianuje ich bezpośrednio papież. Każdemu delegatowi przydany jest sekretarz policyi i sekretarz delegacyi, który także obecny jest na posiedzeniach „*Congregazione consultiva*“, która złożona z czterech członków, również przez papieża mianowanych, stanowi radę przyboczną delegata. Ta rada ma się zgromadzać dwarazy w tygodniu i mianuje się na trzy lata. Obok niej istnieje komisya administracyjna z trzech radców, których wybiera konsulta prowincjonalna na dwa lata z potwierdzeniem delegata. Ta komisya odpowiedzialna jest za właściwą administrację prowincyi, jest przeto rodzajem wydziału stanowego; nakoniec jest jeszcze rada prowincjonalna, składająca się z tylu członków ile prowincya zawiera okręgów rządowych, dla których każdego z osobna mianuje papież jednego z kandydatów proponowanych przez rady municypalne. Rady prowincjonalne zbierają się raz do roku. — Ich posiedzenia niemoga trwać dłużej nad 20 dni i odbywają się przy zamkniętych drzwiach. Niewolno im porozumiewać się pomiędzy sobą. W Benevent i gdziekolwiek prowincya tylko się składa z trzech okręgów rządowych, tam zezwolono jest mianować czterech radców. Pod prezydentem rzymskim zostaje dla Comorii delegat z prelatury. Policya jednak zostaje tu pod przynależnem ministerjum.

(D. R.)

Niemce.

(Rozkaz dzienny króla Saksonii do armii.)

Drezdno, 28. listopada. Król wydał następujący dzienny rozkaz do wojska:

Żołnierze! Minister wojny zawiadomił Mnie o skończonej mobilizacji armii. W ważnym czasie powołałem was do broni! Bez ociągania się usłuchaliście tego głosu, a przejęci uczuciem powinności i miłości ku Królowi i Ojczyźnie, wierni rozkazom żołnierskiego honoru, pospieszyliście na stanowiska swych oddziałów! Tego spodziewała się ojczyzna, tego spodziewałem się Ja, wasz Król po wierności i gorliwości walecznych Moich żołnierzy! Wielkie są ofiary, jakieście przeto ponieśli, a mianowicie starsi z pomiędzy was, waleczni rezerwiści! Lubo z ciężkiem sercem, jednak wesoło i z ochotą opuściliście wasze obywatelskie powołanie, rodzinną zagrodę, familie, aby powinności uczynić zadość i wstępować w szeregi młodszych towarzyszy broni, przeświecać im wzorem walecznych żołnierzy. Ja, wasz Król, dziękuje Wam Mojem własnem i Ojczyzny imieniem! Żołnierze! Z chlubą poglądam na wasze szeregi, na szeregi Mojej armii, która co do liczby może niejednej, lecz w meztwie i wierności żadnej nie ustępuje! Drezdno, 28. listopada 1850.

(podpis) Fryderyk August.

(Rozkaz wydziału stanów do kasy długów państwa.)

Sztutgarda, 27. listopada. W dzienniku *Beobachter* czytamy: „Z powodu ogłoszonego w dzisiejszym *Staatsanzeiger* rozporządzenia, względem mianowania prowizorycznie administracyjnej komisji długów państwa, wydał jak słyhać, wydział zgromadzonych stanów do kasy długów państwa stosowny rozkaz, aby tylko rozkazy wydziału, jako swojej konstytucyjnie przełożonej władzy słuchała. W równym czasie powołał wydział będących na urlopie czterech członków, by potem względem namienionego rozporządzenia sprzeciwiającego się konstytucyi, stosowne kroki przedsięwziąć.

(Przybycie wojsk pruskich.)

Wiesbaden, 27. listopada. Dziennik *Nassauische Allgemeine Zeitung* donosi: „Jeszcze dnia 24. listopada zamówiono w tutejszem mieście, a wczoraj w Erbenheim i Biebrich dla Prusaków kwatery. Jakoż przybył tu popołudniem kolejną żelazną batalion pruskich fuzyljerów, a z nimi generał Cöln z swoim sztabem, i był od wszystkich oficerów nassawskich regimentową muzyką przyjęty.“

(Sprawy kurheskie.)

Z Kassel piszą do *N. P. Z.*, iż książę elektor uwiadomił również i pruski rząd o przestaniu propozycyi swojej do hrabi Thun. Rząd kurheski nie ma obecnie żadnego w Berlinie zastępcy, zaczem uwiadomienia swoje przesłać może tylko za pośrednictwem innego jakiego rządu. Jakoż rząd wielkoksiążęco-heski ofiarował w tej mie-

rze pośrednictwo swego dworu. — Równocześnie nadeszła z Kassel do Berlina depesza telegraficzna, według której (jak-to donosi *N. P. Z.*) przygotowują stany adres do księcia elektora z prośbą, iżby raczył jak najprędzej zjechać do Kassel, zwłaszcza, że można mieć wszelką nadzieję, iż regularna wypłata należności podatkowych nie dozna więcej już trudności, i że wszelkie zachodzące zresztą trudności mogą być łatwo usunięte. (Lt.)

(Uchwała nieustającego wydziału stanowego w Kassel. — Oświadczenie Namieśnictwa księstw Szlezwig-Holsztynu.)

Kassel. Nieustający wydział stanowy uchwalił niezanosić żadnej skargi na urzędników w obsadzonych przez wojska związkowe częściach kraju, którzy podatki rozpisują lub pobierają albo też jakiegokolwiek inne nieprawne rozporządzenia ministerstwa lub komisarza związkowego wykonują.

Powszechna gazeta augsburska pisze pod dniem 28. listopada: „Nakoniec oświadczyło przecież namiestnictwo w Kiel komisji związkowej w Frankfurcie, iż życzy sobie bez egzekucyi związkowej wejść w układy z komisarzem związku.“ (Austr.)

(Sprawy szkół publicznych.)

Wajmar. Rządowi naszemu powiodło się w kwestyi nader ważnej dla ludu, to jest w kwestyi szkolnej ominąć szczęśliwie wszelkie niebezpieczeństwa, na które chciała go zeszłego roku narazić większość sejmu krajowego. Rząd bowiem nie tylko uwzględnił w przedłożonym teraz sejmowym projekcie *sasadnicze* wymagania obecnego ducha czasu, lecz oraz usiłował uczynić zadosyć praktycznym potrzebom: sprawy przeto szkół ludowych uporządkowane będą od państwa przez jego zwierzchności, lub przez umyślnie do tego mianowane osoby i przy współdziałaniu gmin.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 30. listopada.)

Met. Austry. 5⁰/₀ — 67¹/₄; 4¹/₂⁰/₀ —. Akcye bank. 1002. Sard. 33. Hyszp. 3⁰/₀ — 32³/₈. Polskie 300 — 135¹/₂; 500 — 77.

Prusy.

(„Deutsche Reform“ o rezultacie konferencyi Ołomunieckich.)

Berlin, 2. grudnia. Dziennik *Deutsche Reform* donosi: O rezultacie konferencyi ołomunieckich, dowiadujemy się, że porozumienie o tyle uważać należy za skuteczne, że równie sprawa heska jak i szlezwig-holsztyńska spodziewać się mają ostatecznego rozstrzygnięcia po wolnych konferencyach wszystkich rządów niemieckich mających się odbyć w Dreźnie około połowy tego miesiąca. Tymczasem tak w Hessen jak i Szlezwig-Holsztynie jeden austriacki i jeden pruski komisarz popierać będą wspólnie załatwienie istniejącego sporu. W sprawie szlezwig-holsztyńskiej zdoła wspólne jednomyślne działanie Austrii i Prus przywieść rzecz do stanu stosownego do uchwały sejmu związkowego z dnia 17. września 1846.

Dowiadujemy się oraz, że już wczoraj przełożono komisji adresu pierwszej izby obszerne sprawozdanie o stanie rzeczy, toż samo nastąpi zapewne i w komisji izby drugiej równie jak w kolegium książąt.

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 3. grudnia, 8¹/₄ godzina wieczór. W izbie drugiej zaczęła się dziś debata nad adresem. Wniesiono propozycję, odmienić projekt komisji adresu, gdyż skład rzeczy się zmienił. — Propozycję tę przyjęto.

Vincke oświadcza, iż teraz nie jest na czasie układać adresy, lecz należy oświadczyć się o zagrożonem położeniu kraju. Treścią tego oświadczenia jest:

„Położyć koniec teraźniejszemu systemowi, którego promotorami są teraźniejsi radcy korony.“

Wniosek ten przydzielono większości komisji.

(Posiedzenie pruskiej izby drugiej. — Wiadomości bieżące.)

Berlin. Na 5tem posiedzeniu izby drugiej zdał prezydent sprawę o stanie prac komisji zajmującej się ułożeniem adresu. Tymczasowy prezydent ministrów przedłożył izbie trzy projekta do ustaw tyczących się reprezentacyi księstw hohenzolerskich w obudwu izbach. Minister finansów złożył nowy projekt do ustawy tyczącej się oznaczenia budżetu państwa na rok 1851, tymczasowy wykaz rachunków pod względem dochodów i wydatków w roku finansowym 1849 i projekt do ustawy względem przeniesienia wspólnego patronatu nad miastem Lippstadt, nakoniec minister sprawiedliwości przedłożył projekt do ustawy o odpowiedzialności ministrów. Wszystkie projekta te podesłano do komisji. Na szóstym posiedzeniu obradowała izba nad wnioskiem żądającym zmiany regulaminu czynności pod względem obrania komisji do ułożenia budżetu państwa, która ma się składać z 9ciu komisji specjalnych.

Tajny radzca Delbrück odjechał do Kurhesyi z misją, tyczącą się załatwienia właściwych stosunków tamtejszych.

Rozpoczęcie tak zwanych konferencyi wolnych w Dreźnie zostało już udecydowane. Szefem przyszłej legacyi pruskiej mianowany będzie hrabia Alvensleben. (Austr.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 2. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka —. Oblig. długu pań. —. Akcye bank. 88¹/₄. Pols. listy zast. 92³/₄ L. Pols. 500 — 78¹/₂; 300 — 135. Frydrychs. 13¹/₈. Inne złoto za 5 tal. 9⁷/₈. Anstryackie bankn. —.

Tureya.

(Wiadomości rozmaite z Konstantynopola.)

Do litografowanej korespondencyi austriackiej piszą z Konstantynopola pod dniem 19. listopada: Wiadomo, że turecki poseł

Sami Effendi przybył do dworu Perskiego szacha. Monarcha ten przyjął go w Pałacu Chimram na uroczystem posłuchaniu, i zwyczajem orientalnem zaszczylił go kosztownymi podarunkami. — Zawierzonym przy porcie poselstwem zagranicznym zakomunikowano dla użytku egzemplarz nowego handlowego kodeksu. — Obieg dawniej złotej i srebrnej monety był już dawniej cesarskim fermandem zakazany. Teraz wyszło dodatkowe rozporządzenie, którem te monety będą wymieniane po prawdziwej ich wartości, tak, iż jeżeli zawierają w sobie w większej wartości czystego kruszcu aniżeli ich imienna wartość, przewyżkę tę otrzymają właściciele w nowej, według przepisów wybitej monecie. — O wypadkach w Alepo wyrażają się wszystkie pod wpływem tureckiego rządu wychodzące w Konstantynopolu dzienniki z wielką powściągliwością. Wojskowa siła w namienionem mieście nie wyrównywała z początku sile buntowników; później nie omieszkało z sprężystością wystąpić. — Znany z swego światła były ambasador Londyński, Mehmed Basza, został mianowany gubernatorem miasta Alepo. Po jego oględności i rozumie można się z pewnością spodziewać polepszenia tamtejszych stosunków. Prawda, iż jest partya, która niechętnie patrzy na zaprowadzające się nowe reformy; jednakże porta nie da się przezto w swym systemie rozsądnego postępu zbałamucić, a mianowicie w żaden sposób nie odstąpi od uznanego za pożyteczny nowego regulaminu rekrutacji. — Pan Konemenos, pierwszy sekretarz otomańskiej ambasady w Atenach, mianowany jest gubernatorem w Samos. Po słynnej obrotności jego spodziewają się, że mu się powiedzie tę w najnowszym czasie niezmiernie trudną posadę z pomyślnym skutkiem sprawować.

W Smyrnie będzie temi dniami trybunał handlowy zaprowadzony. Co się tyczy sporów powstających między tureczkami poddanymi i Europejczykami, będzie każdą razą mieszana komisya wyrok wydawać. — Davous Basza, mianowany jest cesarskim rozporządzeniem, gubernatorem „świętego miasta Medyny.

(Wiadomości połoczne z Zemlina.)

Z Zemlina donoszą z dnia 26. listopada o przybyciu do tego miasta z Wołoszczyzny księcia Serbii, Miłosza Obrenowicza, który wraz z swoim sekretarzem i służbą odjechał po krótkim pobycie parostatkiem do Wiednia dla poratowania tam nadwątłego zdrowia. — Rosyjski konsul jeneralny dla Serbii, pan Levein, powrócił z Wiednia do Belgradu. Austriacki konsul jeneralny dla Serbii, podpułkownik Radossajewicz, udał się do Temeswaru. — Dotychczasowa należytość od widymowania paszportów w kwocie 30 kr. śr., którą austr. konsul w Belgradzie pobierał od podróżnych odbywających nocleg w tem mieście, ustaje od dzisiaj z wielką radością tutejszej mniej zamożnej ludności, mającej ciągle związki handlowe z Belgradem. Uwolnienie to jednak ważne jest tylko dla jednego noclegu; podróżni spędzający więcej niż jedną noc w Belgradzie muszą pomienioną takse opłacać.

(Ll.)

Rzecz domowa.

Z Wydziału Towarzystwa Dam Dobroczynności.

Towarzystwo Dam Dobroczynności zamykając z końcem roku swe rachunki dla sprawozdania z wpłynionych dochodów i użycia tychże w celach dobroczynnych, wzywa najczulej szanownych **Członków** tegoż, którzy się dotąd z przyrzeczonych rocznych niemiścili datków, aby raczyli je składać w ręce **Dam Opiekunek**, **Przełożonej** lub **Sekretarza** tegoż **Towarzystwa**, a pominąć na mnożące się z drożyzną ubóstwo. zjednali sobie przy kończącym się roku zadowolenie serca. i ściągnęli na **nowy** błogostawieństwo Niebios. — Lwów. 8. grudnia 1850.

Wyszły temi dniami dwie dalsze Litografie obrazów historycznych z pałacu Biskupów Krakowskich, wydawane pracą i kosztem p. **Marcina Jabłońskiego** (ulica Wałowa Nr. 891). Komu są znane trudności przy wydawaniu podobnych rzeczy u nas, gdzie tak trudno o przyrząd stosowny kamienia, papieru, pracowni, a nadewszystko zręcznych ludzi, wdzięcznym będzie wytrwałości p. Jabłońskiego i poświęceniu w jedynej myśli, ażeby uratować i przeobrazić pamięci piękne pamiątki, jakimi się zaszczycał świetny gmach Biskupów Krakowskich przed nieszczęsnym pożarem Krakowa, nad którym potomność długo ubolewać będzie, pominąć o stratach kunsztu niepowetowanych może nigdy. Wprawdzie niewygasłym jest w człowieku popęd i talent do kunsztu, do rzeźb i malarstwa, i pokąd ludzkość, będą powstawać nowe ozdoby i wizerunki pomysłowy artysty; ale dzieło artysty każdego tchnie smakiem wieku swego, i dzieła nasze, jak mamy nadzieję, będą pewnie ozdobne i piękne; lecz pozbawione zeszczepu z wzorami wieków przed nami upłynionych, stać będą w dziejach samotne, jak martwe posągi bez słowa i wieści o życiu serca przed laty, bez rodowodu, czem był artysta i my z nim dawniej, bez prze-

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 6. grudnia.)

Lwów. Dziś sprzedawano u nas korzec pszenicy po 21r. 30k.; żyta 16r.5k.; jęczmienia 11r.45k.; owsa 6r.28k.; hreczki 11r. 37k.; grochu 11r.; kartofli 5r.37k.; — za cetnar siana płacono 4r. 34k.; okłotów 2r. 59k.; — sąg drzewa bukowego 34r.45k., sosnowego 26r. w. w. Krupy, mąka, masło i reszta drobnej sprzedaży bez odmiany.

(Targ na wełnę w Wrocławiu.)

Wrocław. 27. listopada. Odbyt wełny w tym tygodniu był znowu cokolwiek mniejszy niż w zeszłym i ograniczył się tylko na sprzedaży kilkunastu pomniejszych partii wełny węgierskiej po 40—43 tal. reń. Za szlarką wełnę jagnięcą płacono według gatunku 68 do 90 tal. reń., za wełnę niemytą 50 do 55 tal. r. Dowozy wełny w ostatnich dniach przewyższały znacznie sprzedaną ilość.

Kurs lwowski.

Dnia 7. grudnia.

W monecie konwencyjnej.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	48	5	57
Dukat cesarski	5	51	6	2
Półimperyal zł. rosyjski	10	3	10	14
Rubel śr. rosyjski	1	57	1	59
Talar pruski	1	50	1	52
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	27	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	94	—	95	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 2. grudnia.)

Augsburg 130 p. uso. Frankfurt 129 p. 3. m. Genua 148 p. 2. m. Hamburg 198 l. 2. m. Liworno 125 l. 2. m. Londyn 12.47. p. 3. m. Paryż 153 p. 2. m. Agio duk. ces. 137. Napol. 10.10. Sufr. 18.10. Agio srebra 29.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. grudnia. PP. Gojan Jerzy, z Czerniowiec. — Listowski Józef, z Listonowa. — Radziejowski Klemens, z Kłodzianka. — Polanowski Alexander, ze Smitkowa. — Hausner Otto, z Raytarowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. grudnia. PP. Szczepański Józef, do Danileza. — Ujejski Erazm, do Lubczy. — Korzeniowski Piotr, do Reklina.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. grudnia:

Pora	Barometr wmiernowied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 5 0	— 1°	+0,6°	wschodni	pochm. mgła
2god.zr.	28 6 9	+ 0,6°	— 1°	"	" "
10 g. w.	28 6 4		— 0,3	cicho	" "

TEATR.

Dziś: dramat niem. „Die Herzogin von Prasslin.“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 7. grudnia 1850 roku następujące pięć numerów:

88. 11. 31. 60. 44.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 21. grudnia 1850 i 4. stycznia 1851.

Wyszły temi dniami dwie dalsze Litografie obrazów historycznych z pałacu Biskupów Krakowskich, wydawane pracą i kosztem p. **Marcina Jabłońskiego** (ulica Wałowa Nr. 891). Komu są znane trudności przy wydawaniu podobnych rzeczy u nas, gdzie tak trudno o przyrząd stosowny kamienia, papieru, pracowni, a nadewszystko zręcznych ludzi, wdzięcznym będzie wytrwałości p. Jabłońskiego i poświęceniu w jedynej myśli, ażeby uratować i przeobrazić pamięci piękne pamiątki, jakimi się zaszczycał świetny gmach Biskupów Krakowskich przed nieszczęsnym pożarem Krakowa, nad którym potomność długo ubolewać będzie, pominąć o stratach kunsztu niepowetowanych może nigdy. Wprawdzie niewygasłym jest w człowieku popęd i talent do kunsztu, do rzeźb i malarstwa, i pokąd ludzkość, będą powstawać nowe ozdoby i wizerunki pomysłowy artysty; ale dzieło artysty każdego tchnie smakiem wieku swego, i dzieła nasze, jak mamy nadzieję, będą pewnie ozdobne i piękne; lecz pozbawione zeszczepu z wzorami wieków przed nami upłynionych, stać będą w dziejach samotne, jak martwe posągi bez słowa i wieści o życiu serca przed laty, bez rodowodu, czem był artysta i my z nim dawniej, bez prze-